

Szariackie małżeństwa nieważne w Wielkiej Brytanii

24 lutego 2020

Brytyjski sąd apelacyjny, rozpatrujący sprawę rozwodową muzułmańskiej pary orzekł, że nie było to małżeństwo, ponieważ zawarto tylko związek w ceremonii religijnej, ale go nie zarejestrowano w brytyjskim urzędzie.

Małżeństwo zostało zawarte w 1998 roku w trakcie publicznej ceremonii w restauracji, z udziałem 150 gości i imama. Małżonkowie doczekali się czworga dzieci, ale pomimo nalegań kobiety mąż nie zgadzał się na rejestrację małżeństwa w urzędzie. W 2016 roku kobieta wniosła pozew o rozwód. Brytyjski sąd w 2018 roku dokonał rozwiązania małżeństwa, uznając, że publicznie para uznawana była za małżeństwo, ich przysięgi były podobne do przysięg ceremonii cywilnej i w związku z tym związek powinien być uznany za zgodny z przepisami o małżeństwie z roku 1973. Nie zgadzał się z tym pozwany o rozwód mąż, który twierdził, że było to tylko „małżeństwo szariackie”, ale po wyroku sądu małżonkowie zawarli porozumienie finansowe.

Tego samego zdania, co mąż, był brytyjski prokurator generalny, który wniósł odwołanie od wyroku, uznane teraz przez sąd apelacyjny. Orzekł on, że ponieważ nie został dopełniony wymóg cywilnej rejestracji małżeństwa religijnego (takie same wymogi obowiązują także chrześcijan i żydów), małżeństwo było wyłącznie ceremonią szariacką, która nie jest wystarczająca do uznania za ślub przez brytyjskie prawo.

Znacznie tego wyroku dla muzułmanek kobiet w Wielkiej Brytanii jest olbrzymie. Znaczna ich część – nie wiadomo jak duża, bo rządowy raport o sądach szariackich z roku 2018 stwierdza tylko, że „znacząca” – ma zawarte tylko śluby szariackie. Jeśli będą chciały się rozwieść, to jedynym sposobem będzie

wystąpienie do sądów szariackich, które systematycznie dyskryminują kobiety.

Ponieważ z punktu widzenia prawa kobiety te nie są w małżeństwie, więc po odejściu męża nie mogą liczyć na żadne alimenty ani podział majątku, a decyzje takie, jak i decyzje o opiece nad dziećmi podejmować będą sądy szariackie.

Postanowienie sądu apelacyjnego, słuszne z punktu widzenia prawa, pogarsza sytuację muzułmanek w Wielkiej Brytanii, które nie mogą liczyć na brytyjskie prawo rodzinne. Mężowie, którzy nie zgadzają się na cywilną rejestrację muzułmańskiego ślubu, zyskują dzięki temu jeszcze jeden sposób na kontrolowanie żony, mogąc decydować, czy i kiedy chcą się z nią rozwieść przed sądem szariackim.

Autorstwo: (gl)

Na podstawie BBC.com, TheGuardian.com

Źródło: Euroislam.pl